

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i J. S. wystąpili przeciwko (...) Bankowi S.A. z siedzibą we W., wnosząc o: 1) zasądzenie od pozwanego na ich rzecz do ich majątku wspólnego kwoty 128.795,62 zł, w tym: a) 102.633,46 zł tytułem zwrotu rat wpłaconych w ramach umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r. (tj. od 17 marca 2008 r. do 16 stycznia 2023 r.); b) 144,80 zł tytułem zwrotu pobranych przez Bank kosztów w związku ze sporządzonymi harmonogramami oraz aneksem do umowy w okresie od 25 sierpnia 2008 r. do 25 lutego 2014 r.; c) 26.017,36 zł tytułem zwrotu wpłaconych przez kredytobiorców składek ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia na wypadek utraty pracy w okresie od dnia zawarcia umowy do chwili obecnej – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 marca 2023 r. do dnia zapłaty; oraz 2) ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r. ze zmianami jest nieważna. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz do ich majątku wspólnego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej stawce minimalnej.

Powodowie następnie wystąpili z powództwem ewentualnym, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz do ich majątku wspólnego kwoty 41.607,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 marca 2023 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nadpłaconych przez nich rat za okres od 17 marca 2008 r. do 16 stycznia 2023 r. jako świadczenia nienależnego na skutek zastosowania przez Bank w ww. umowie kredytu postanowień mających charakter klauzul niedozwolonych, a nadto o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ich oraz pozwanego powstałym na podstawie wskazanej umowy kredytu nie wiąże ich treść klauzul zawartych w §2 ust. 1, 3 i 5, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 3-5.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 20 lutego 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) na kwotę 113.951,34 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, chcąc pozyskać środki na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w innym banku na cele mieszkaniowe oraz sfinansowanie ich potrzeb własnych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Zdaniem powodów, umowa ta jest jednak nieważna jako sprzeczna z przepisami prawa, a to z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> §2 i §5 k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, a nadto z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zaś powodowie podnosili, że nawet jeśli nie zachodzą przesłanki do ustalenia nieważności przedmiotowej umowy w oparciu o art. 58 §1 k.c. i art. 58 §2 k.c., to wobec faktu, iż zawiera ona klauzule abuzywne (w zakresie zapisów określających sposób kształtowania przez pozwanego kursu (...) na potrzeby wykonania umowy, a to w §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5), których wyeliminowanie czyni niemożliwym dalsze wykonywanie umowy, także należy uznać ją za nieważną. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić kredytobiorcom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na jego rzecz, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.).

Argumentując natomiast powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ich z Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska, co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić ich zobowiązanie względem pozwanego z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu, objęta powództwem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą we W. (działając przez pełnomocnika substytucyjnego adw. Ł. M.) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu według przedstawionego spisu, zaś w razie jego niezłożenia – według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności z daleko idącej ostrożności procesowej, gdyby sąd uznał, że umowa jest nieważna, podniósł w formie ewentualnej zarzut potrącenia kwoty 113.951,34 zł (stanowiącej kwotę wypłaconą powodom w ramach uruchomienia kredytu) z kwotą 128.795,62 zł (wskazaną w treści powództwa głównego). Pozwany na wypadek zaś nie przyjęcia zarzutu potrącenia – podniósł zarzut zatrzymania ww. kwoty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności; stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie – zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu. Pozwany Bank następnie też wskazał, że kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględnić musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...) albo też ich zastąpienie kursem (...) określonym przez NBP, w oparciu o art. 358 §2 k.c.

Pozwany jednocześnie zakwestionował powództwo powodów nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości poza kwotę spłaconych rat kredytu. Wskazał bowiem na treść §3 ust. 1 umowy, zgodnie z którym kwota ubezpieczenia kredytu, składki ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia na wypadek utraty pracy została zawarta w całkowitej kwocie kredytu, a zatem powodowie spłacili ją w ramach rat kredytowych i nie mogą dwukrotnie dochodzić jej zwrotu. Co więcej, w zakresie dalszych kwot ubezpieczeń niż zawartych w ww. zapisie umownym – powodowie mieli zapewnioną ochronę ubezpieczeniową w całym okresie, za który uiszczali składki, a więc świadczenie ze strony ubezpieczyciela zostało realnie wykonane. Dlatego też w razie uznania umowy za nieważną – Bank nie będzie bezpodstawnie wzbogacony z tytułu rzeczonych składek na ubezpieczenie, bo nie był ubezpieczycielem, a w konsekwencji powodowie nie mogą żądać od niego zwrotu kwot, w zakresie których nie zachodzi bezpodstawnie wzbogacenie.

Odpis odpowiedzi na pozew, zawierający m.in. zarzut potrącenia został doręczony bezpośrednio powodom w dniu 29 czerwca 2023 r. (k. 133-137v).

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 09 listopada 2023 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania z pozwu (k. 242v).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

M. S. i J. S. posiadali kredyt mieszkaniowy w złotych polskich w Banku (...), który zaciągnęli celem zakupu lokalu mieszkalnego. W momencie kiedy raty kredytu zaczęły wzrastać – kredytobiorcy poszukiwali banku, który zaproponowałby im ofertę kredytu z niższą ratą do spłaty. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...), zapewniając o stabilności kursu franka szwajcarskiego i bezpieczeństwie tego kredytu. Kredytobiorcy złożyli zatem wniosek o udzielenie kredytu w walucie (...), który to został zweryfikowany przez Bank pozytywnie.

Kredytobiorcy jednocześnie przed zawarciem umowy kredytu, podpisali przedłożone im przez Bank oświadczenie, na mocy którego wskazali, że pracownik Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w PLN, jednak po zapoznaniu się z nią – zdecydowali się na ofertę kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, iż niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całości zadłużenia. Kredytobiorcy jednocześnie wskazali, że pracownik Banku poinformował ich o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, iż w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata

kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy wskazali, że są świadomi ponoszenia tego rodzaju ryzyka, zaś informacje te zostały im przedstawione w postaci symulacji rat kredytu.

Dnia 20 lutego 2008 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej M. S. (pracujący wówczas jako kierowca-magazynier) i J. S. (pracująca wówczas jako sprzedawca) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami.

W umowie tej strony ustaliły, że Bank udziela kredytobiorcom na ich wnioski kredytu w kwocie 113.951,34 zł, nominowanego do waluty (...), według kursu kupna (...), obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz, na okres 420 miesięcy od dnia zawarcia umowy, zaś kredyt miał być wypłacony w złotych polskich i przeznaczony na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w innym banku na cele mieszkaniowe (tj. zakup lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), KW nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Elku) oraz sfinansowanie potrzeb własnych kredytobiorców (§1 ust. 1, §2 ust. 1-2 umowy). Informacje o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz o wysokości i terminach płatności rat miały być określone w harmonogramie spłat (§2 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu miało być zmienne (wysokość stawki LIBOR 6M oraz stałej marży Banku), zaś Bank nie pobierał prowizji za udzielenie kredytu (§2 ust. 3-5 umowy). Bank zobowiązał się jednocześnie do uruchomienia kredytu w jednej transzy, w drodze przelewu środków, w okresie 1 miesiąca, licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców, po spełnieniu warunków określonych w umowie. Pierwsza transza miała obejmować w szczególności następujące kwoty: 501,39 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu, 740,68 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie za okres jednego roku od dnia podpisania umowy, 1.709,27 zł tytułem składki ubezpieczenia na wypadek utraty pracy lub czasowej niezdolności do pracy na okres pięciu lat od dnia podpisania umowy, a które to kwoty Bank miał pobrać w dniu uruchomienia tejże transzy. Z kolei kredyt miał być wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) według kursu kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty udzielonego kredytu w złotych polskich (w kwocie stanowiącej równowartość (...)) na rachunek kredytu w 420 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 15. dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmowano datę wpływu środków na rachunek kredytu, a kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczana na (...) według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku (§5 ust. 1, 3-5 umowy). Kredytobiorcy w trakcie spłaty kredytu mieli możliwość zmiany waluty kredytu (§6 ust. 6 umowy). Bank na mocy umowy zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu przed terminem ostatecznej spłaty określonym w harmonogramie w szczególności, jeżeli kredytobiorcy nie zapłacą w terminach określonych w harmonogramie spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności (§10 ust. 1 lit. a) umowy). W celu zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu, strony ustanowiły prawne zabezpieczenia spłaty kredytu m.in. w postaci hipoteki kaucyjnej do wysokości 227.902,68 zł na kredytowanej nieruchomości (§11 ust. 1 lit. a) umowy). Aktualne kursy kupna i sprzedaży walut obowiązujące w Banku miały być ustalane przez Bank i publikowane w tabeli kursów kupna i sprzedaży walut dostępnej na stronie internetowej Banku, w siedzibie Banku oraz miejscach wykonywania czynności przez Bank (§13 ust. 5 umowy).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), czy też ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Kredytobiorcy wraz z umową kredytu musieli podpisać wszystkie przedłożone im przez Bank dokumenty. Spłata kredytu następowała wyłącznie w walucie polskiej.

Kredytobiorcy wyrazili zgodę na ubezpieczenia wskazane w umowie kredytu, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia tejże umowy. Ubezpieczenie na życie przez pierwszy rok było wykupione w kwocie kredytu, ale ze względu na wysoką ratę – kredytobiorcy po tym czasie wystąpili do Banku o aneks do umowy celem samodzielnego zawarcia umowy ubezpieczenia na życie u innego ubezpieczyciela.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 16-24v, 101-104, wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 96-101, oświadczenie k. 122, zeznania powoda M. S. k. 242v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 150v-151, zeznania powódki J. S. k. 242v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 151v-152).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, Bank w dniu 25 lutego 2008 r. przekazał kredytobiorcom faktycznie kwotę 111.000,00 zł (równowartość 51.748,25 CHF). Bank z kwoty udzielonego kredytu w wysokości 113.951,34 zł (równowartość 53.124,17 CHF) pobrał bowiem ubezpieczenie kredytu w wysokości 501,39 zł (tj. 233,75 CHF), ubezpieczenie na życie w wysokości 740,68 zł (tj. 345,31 CHF), ubezpieczenie na wypadek utraty pracy w wysokości 1.709,27 zł (tj. 796,86 CHF).

(dowód: pismo Banku k. 34-35).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, kredytobiorcy od dnia 17 marca 2008 r. do dnia 16 stycznia 2023 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie 102.633,46 zł (równowartość 28.388,32 CHF) tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, Bank pobrał od kredytobiorców następujące kwoty: 144,80 zł tytułem sporządzania harmonogramów i aneksu do umowy oraz 26.017,36 zł tytułem uiszczonych składek na ubezpieczenie na życie kredytobiorców, ubezpieczenie nieruchomości i ubezpieczenie na wypadek utraty przez nich pracy.

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. z tytułu umów ubezpieczenia faktycznie przekazał na rzecz zakładów ubezpieczeń kwotę 10.188,65 zł w ramach (...) oraz 10.839,90 zł w ramach (...), a zatem łącznie 21.028,55 zł.

(dowód: pismo Banku k. 35-37, historia spłat rat kredytu k. 38-40v, pisma ubezpieczycieli k. 141-149, 189-201, 207-234).

Kredytobiorcy pismem z dnia 10 marca 2023 r. (doręczonym 16 marca 2023 r.) bezskutecznie wystąpili do Banku z wezwaniem do zapłaty kwot objętych powództwem głównym i ewentualnym w związku z zawarciem w przedmiotowej umowie zapisów abuzywnych i wobec tego wynikającą nieważność całej umowy – w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z załącznikami k. 43-47v).

W dniu 18 listopada 2021 r. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. udzielił pełnomocnictwa adw. D. K. do działania w imieniu Banku we wszelkich postępowaniach sądowych, we wszystkich instancjach. Pełnomocnictwo obejmuje również umocowanie do składania oświadczeń dotyczących potrącenia należności oraz oświadczeń o zatrzymaniu. Następnie, w powyższym zakresie pełnomocnictwa substytucyjnego udzielono adw. Ł. M..

(dowód: pełnomocnictwa k. 66-67).

Następnie, pismem doręczonym w dniu 29 czerwca 2023 r. pełnomocnik (...) Banku S.A. z siedzibą we W. w osobie adw. Ł. M. podniósł bezpośrednio wobec kredytobiorców małżonków S. zarzut potrącenia kwoty 113.951,34 zł (stanowiącej kwotę wypłaconą kredytobiorcom w ramach uruchomienia kredytu) z kwotą 128.795,62 zł (stanowiącą sumę wpłaconą przez kredytobiorców w ramach przedmiotowej umowy tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i opłat związanych z kredytem).

(dowód: potwierdzenia nadania i odbioru k. 134-137v).

**Sąd zważył, co następuje:**

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów M. S. i J. S.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu indeksowanego oraz o sposobie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. też dodać trzeba, że Sąd z uwagi na cofnięcie przez pozwanego wniosku dowodowego z przesłuchania w charakterze świadka M. Ł. (k. 238) nie był zobowiązany do jego przeprowadzenia, z kolei teza dowodowa przedstawiona przez powodów biegłemu sądowemu w petitum pozwu (k. 5v-6) była bezprzedmiotowa skoro powództwo ewentualne o zapłatę (a tego bowiem dotyczyła teza) nie zostało przed Sąd uwzględnione (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci wyliczeń, czy też obrazujących procedury stosowane w Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywoływać mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 41-42, 69-95, 105-107).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo główne o ustalenie zasługiwało na uwzględnienie (aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywoływanych w uzasadnieniu pozwu były zasadne), natomiast powództwo główne, jak też ewentualne o zapłatę podlegało oddaleniu w całości.

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 20 lutego 2008 r. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...). Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powodowie utrzymywali bowiem, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją nieważności jako sprzeczna z przepisami prawa (a to art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> §2 i §5 k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe) oraz zasadami współżycia społecznego, a nadto jako kształtująca prawa i obowiązki powodów będących konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Rozważając argumenty powodów w powyższym zakresie wstępnie wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym przez powodów niewątpliwie przysługiwał im status konsumentów. W dacie zawarcia umowy kredytu powodowie nie posiadali bowiem statusu przedsiębiorców, a przedmiotowa umowa została przez nich zawarta celem sfinansowania poprzedniego kredytu przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego. Z kolei pozwany Bank udzielił powodom kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Prawdziwość tych depozycji powodów nie budziła wątpliwości Sądu; podkreślić też należy, że strona pozwana depozycji tych nie kwestionowała i żadnego dowodu, który by je podważał nie przedstawiła. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK

218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności rozważyć należało ważność umowy z dnia 20 lutego 2008 r. w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 358<sup>1</sup> §2 i §5 k.c.

Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Odnosząc w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej – wbrew twierdzeniom powodów – nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Podzielić natomiast należało argumenty powodów dotyczące się nieważności ww. umowy kredytu z powodu kształtowania przez Bank praw i obowiązków powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, za jednoczesnym rażącym naruszeniem ich interesów.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba, że powodowie – wskazując na nieważność umowy kredytu z dnia 20 lutego 2008 r. – podnosili, iż stanowi ona konsekwencję abuzywności zapisów tejże umowy (tj. ostatecznie wskazane przez powodów jedynie zapisy §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5), w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu oraz kursu sprzedaży (...) obowiązującego w Banku w dacie spłaty raty).

W świetle art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> §3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powodów w sprawie niniejszej podzielić należy ich stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy, dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytowej, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5) zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat).

Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w oświadczeniu przedłożonym przez Bank powodom do podpisu przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu zawarto zapisy, iż pracownik Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w PLN, jednak po zapoznaniu się z nią – zdecydowali się na ofertę kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, iż niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całości zadłużenia. Kredytobiorcy jednocześnie wskazali, że pracownik Banku poinformował ich o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, iż w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy wskazali, że są świadomi ponoszenia tego rodzaju ryzyka. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodom na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoznaczono im, iż zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie



ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaakceptowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy (...) pozwanego Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2008 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dążenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2008 pozwanego Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwanego nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwanego Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2008 r.).

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powodów dotyczące abuzowości zapisów negowanej w pozwie umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzowości zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, iż zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powodów zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 20 lutego 2008 r. przez pryzmat art. 385<sup>1</sup>k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 ust. 5. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup>k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zaś zapis, że pozwany udziela powodom kredytu w wysokości 113.951,34 zł i w walucie tej (tj. w złotym polskim) kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona (§1 ust. 1, §2 ust. 1 w zw. z §3 ust. 2). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§5 ust. 3-5). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej w szczególności, iż na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie spłaty poprzedniego kredytu wziętego na zakup lokalu mieszkalnego położonego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ( (...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez powodów i pozwanego umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby

obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie w okresie od dnia 17 marca 2008 r. do dnia 16 stycznia 2023 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie 102.633,46 zł (równowartość 28.388,32 CHF) tytułem rat kapitałowo-odsetkowych (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła faktycznie 111.000,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu i na rozprawie z dnia 09 listopada 2023 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka płynącego z niniejszego powództwa w związku z ewentualnymi roszczeniami pozwanego k. 242v) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż zobowiązali się oni do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2043 r., zaś kwota wpłacona przez nich tytułem rat kredytu niewątpliwie na chwilę obecną przewyższa już kwotę udostępnionego im kapitału (skoro na dzień 16 stycznia 2023 r. wynosiła 102.633,46 zł).

Przy takiej ocenie umowy z dnia 20 lutego 2008 r. zbędnym było jej dokonywanie w aspekcie art. 58 §2 k.c. Jedynie zasygnalizować w takim stanie rzeczy należy, że ww. umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Zapisy tejże umowy dotyczące sposobu ustalania kursu (...) na potrzeby wykonania przedmiotowej umowy zostały bowiem ukształtowane w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. W pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione przy okazji omawiania kwestii ukształtowania w ww. umowie praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszający ich interesy – stąd też zbędnym jest ich powtarzanie.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało, że kwoty uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytu i opłat związanych z kredytem łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18.

Dodać trzeba, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie 102.633,46 zł (która to dodatkowo nie była kwestionowana przez samego pozwanego) została wykazana historią spłat wystawioną przez Bank, obejmującą okres od dnia 17 marca 2008 r. do dnia 16 stycznia 2023 r. Sąd w sprawie niniejszej, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie widział również podstaw do zanegowania kwoty w łącznej wysokości 144,80 zł tytułem zwrotu pobranych przez Bank kosztów w związku ze sporządzonymi harmonogramami spłat oraz aneksem do umowy za okres 25 sierpnia 2008 r. – 25 lutego 2014 r. (k. 35-36) skoro w wyniku przyjęcia nieważności umowy – zasadnym jest zwrot wszystkiego, co strony umowy wzajemnie sobie świadczyły (tj. po stronie kredytobiorców nie tylko raty kapitałowo-odsetkowe, ale również koszty związane z kredytem). Odnosząc się natomiast do pozostałej kwoty żądanej w ramach powództwa głównego w wysokości 26.017,36 zł jako zwrotu wpłaconych przez kredytobiorców składek z tytułu ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia na wypadek utraty pracy, Sąd uznał je za zasadne jedynie w zakresie kwoty 4.988,81 zł. Z zaświadczenia Banku co prawda wynika, że pozwany pobrał od kredytobiorców z tego tytułu łączną kwotę 26.017,36 zł (k. 36-37), jednak pisma ubezpieczycieli dołączone do akt sprawy niniejszej wskazują, że suma faktycznie przekazana przez pozwanego na rzecz zakładów ubezpieczeń wyniosła 21.028,55 zł (k. 141-149, 189-201, 207-234). Stąd też Sąd zobligowany był uwzględnić ową różnicę przy wzajemnych rozliczeniach stron i uznać za zasadne żądanie przez powodów zwrotu uiszczonych składek ubezpieczeniowych jedynie na kwotę 4.988,81 zł. Nie bez znaczenia jest w tym miejscu okoliczność, że suma faktycznie przekazana przez pozwanego zakładom ubezpieczeń przekładała się na to, iż powodowie mieli zapewnioną ochronę ubezpieczeniową w całym okresie, w

jakim uiszczali składki, a więc nie sposób nie przyjąć, aby świadczenie ze strony ubezpieczycieli nie zostało realnie wykonane. Stąd też pozwany Bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony z tytułu rzeczywiście uiszczonych składek, gdyż to nie on był ubezpieczycielem, co tym samym przekłada się to, że nie można od niego żądać ich zwrotu. Żądania główne pozwu pozostają zatem zasadne co do kwoty łącznej 107.767,07 zł, na którą ostatecznie złożyły się: raty kapitałowo-odsetkowe w wysokości 102.633,46 zł, opłaty związane ze sporządzaniem harmonogramów i aneksem do umowy w wysokości 144,80 zł oraz pobrane przez pozwanego środki tytułem składek ubezpieczeniowych w wysokości 4.988,81 zł. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 §1 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez kredytobiorców na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z przedsądowe wezwanie do zapłaty. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej kredytobiorcy pismem z dnia 10 marca 2023 r. wystąpili do pozwanego z przedsądowym wezwaniem do zapłaty obejmującym kwoty żądane przez pozwanego w sprawie niniejszej – w terminie 7 dni od otrzymania przez pozwanego tego wezwania. Skoro pozwany wezwanie odebrał 16 marca 2023 r. – odsetki należą się powodom od 24 marca 2023 r. (k. 43-47v).

Sąd następnie z uwagi jednak na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, nie mógł uwzględnić ww. kwoty na rzecz powodów w sprawie niniejszej. Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§2). Natomiast art. 499 k.c. stanowi, że potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Z kolei w myśl art. 203<sup>1</sup> §1 k.p.c. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. W praktyce sądowej szeroko stosowane są ewentualne oświadczenia o potrąceniu na wypadek gdyby objęta petitum pozwu, a kwestionowana przez pozwanego wierzytelność, okazała się uzasadnioną. Prawdopodobnie ta praktyka nie jest w piśmiennictwie i orzecznictwie kwestionowana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r. w sprawie ACa 635/19). W świetle powyższych regulacji oraz teorii dwóch kondycji należy zauważyć, że z uwagi na nieważność umowy strony są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami. Przewidziane w art. 499 k.c. jednostronne oświadczenie woli o potrąceniu ma charakter kształtujący. Przepis ten wiąże skuteczność dokonania potrącenia z chwilą złożenia oświadczenia drugiej stronie, co z mocy art. 61 §1 k.c. oznacza dotarcie oświadczenia do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 maja 2005 r. w sprawie II CK 690/04). W konsekwencji oświadczenie o potrąceniu staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2015 r. w sprawie I ACa 487/15).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej należy zauważyć, iż zarzut potrącenia został zgłoszony przez pełnomocnika substytucyjnego pozwanego adw. Ł. M. w treści odpowiedzi na pozew, której odpis został doręczony nie tylko pełnomocnikowi powodów, ale również samym powodom w dniu 29 czerwca 2023 r. (k. 134-137v). Jak wynika natomiast z treści pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego – pełnomocnik w osobie adw. Ł. M. został upoważniony nie tylko do występowania w imieniu Banku w sprawie niniejszej przed sądami powszechnymi we

wszystkich instancjach, ale także do składania materialnoprawnych oświadczeń w zakresie zarzutu potrącenia i zarzutu zatrzymania (k. 66-67). Stąd też zarzut ten mógł odnieść zamierzony przez pozwanego skutek prawny.

W ocenie Sądu, wiarygodność przedstawiona do potrącenia o zwrot kapitału była również wymagalna. Oceny wymagalności roszczenia pozwanego Banku (jako świadczenia o charakterze bezterminowym) należy dokonywać z uwzględnieniem art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy – wystarczy, jeśli wierzyciel wyrazi je w sposób dostateczny (art. 60 k.c.) przez swoją wolę, by dłużnik spełnił świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r. w sprawie III CRN 2/72, Lex nr 7184). Wezwanie może zostać złożone w sposób dowolny (wyraźny lub dorozumiany), ustanie lub pisemnie, w tym również przy użyciu środków porozumiewania się na odległość. Wzywając dłużnika do wykonania zobowiązania można posłużyć się wszelkimi sposobami, które ujawniają wolę przyjęcia oznaczonego świadczenia. Wystarczy nawet, że wierzyciel wyrazi w sposób dorozumiany przez swe zachowanie wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 marca 2017 r. w sprawie V CSK 395/16, Lex nr 2254806). Na uwagę zasługuje przy tym uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. wydana w sprawie III CZP 6/21, zgodnie z którą „jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. W cytowanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że termin rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń jest uzależniony od podjęcia decyzji przez konsumenta. Powodowie (działając przez swojego pełnomocnika) w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 16 marca 2023 r. wyrazili swoje stanowcze stanowisko odnoszące się do bezwzględnej nieważności umowy kredytu i wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz kwot objętych niniejszym powództwem jako zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 k.c. (k. 43-47v). Przyjmuje się, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wiarygodności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wiarygodność zostaje uaktywniona (zob. uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r. w sprawie III CRN 500/90). Zatem po otrzymaniu oświadczenia woli powodów zawartego w ww. piśmie pozwany mógł domagać się zwrotu wypłaconego powodom kapitału. Roszczenie staje się wymagalne od dnia, w którym uprawniony mógł podjąć czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 §1 k.c.). Wprawdzie pozwany nie wzywał powodów do zwrotu kapitału. Powszechnie przyjmuje się, że doręczenie pozwu jest traktowane na równi z wezwaniem do zapłaty. Odpowiedź na pozew ma inny charakter, jednak w tej konkretnej sytuacji stanowisko pozwanego wyrażone w tym piśmie procesowym wskazywało, że w wypadku uwzględnienia przez sąd nieważności umowy kredytu, pozwany żąda od powodów zapłaty świadczeń wynikających z dwóch wiarygodności. Pozwala to na przyjęcie in concreto, że w ten sposób pozwany uczynił zadość wymaganiom art. 455 k.c., zatem wiarygodność z tytułu kapitału w chwili składania oświadczenia o potrąceniu była wymagalna. Nie ma powodów, aby wykluczyć złożenie w jednym piśmie dwóch oświadczeń. Jednego, które będzie równoznaczne z postawieniem wiarygodności w stan wymagalności i drugiego o przedstawieniu jej do potrącenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie I ACa 993/21, Legalis nr 2694678). Poprzez podniesienie zarzutu potrącenia Bank zmanifestował wolę dochodzenia swojego roszczenia restytucyjnego, czyniąc tym samym to roszczenie wymagalnym i nadającym się do potrącenia.

Na skutek powyższego Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko pozwanego Banku, iż zarzut potrącenia złożony w toku postępowania, zasługuje na uwzględnienie. Sąd jednocześnie w tym miejscu chciałby zauważyć, że pozwany błędnie jednak określił wiarygodność przysługującą mu względem powodów w związku z zawartą w dniu 20 lutego 2008 r. umową kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) na kwotę 113.951,34 zł, objętą w zarzucie potrącenia. Należność wypłacona powodom przez Bank na skutek zawarcia wskazanej umowy kredytu wynosiła rzeczywiście kwotę 111.000,00 zł, co bezsprzecznie wynika z zaświadczenia Banku (k. 34-35), bowiem pozostała część co do ubezpieczenia kredytu (tj. 501,39 zł), ubezpieczenia na życie (tj. 740,68 zł) i ubezpieczenia na wypadek utraty pracy (tj. 1.709,27 zł) została pobrana przez Bank z kwoty przyznanego kredytu bezpośrednio przy jego uruchomieniu, a zatem kredyt w tej części nie został w ogóle powodom wypłacony. W związku z tym należy uznać, że wiarygodność

pozwanego względem powodów wynosi kwotę udostępnionego im rzeczywiście kapitału, a zatem 111.000,00 zł. Stąd też skoro Sąd żądanie pozwu uznał za zasadne jedynie co do kwoty 107.767,07 zł, zaś kwota mogąca zostać przez pozwanego skutecznie potrącona wyniosła 111.000,00 zł, roszczenie główne powodów od zapłatę podlegało oddaleniu jako że znalazło pełne pokrycie w potrąceniu.

Sąd w tym miejscu chciałby ponadto zaznaczyć, że oddalając w części powództwo zasadnicze o zapłatę, nie uwzględnił powództwa ewentualnego o zapłatę, albowiem – w myśl powyższych szczegółowo przedstawionych wywodów prawnych – nie jest możliwe utrzymanie umowy bez postanowień waloryzacyjnych, określających główne świadczenia stron. Przypomnieć jedynie należy, że z orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości UE bowiem bezsprzecznie wynika, iż sądy krajowe są zobowiązane do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (por. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., (...)–349, pkt 66-69). Mając na uwadze wszystko powyższe, orzeczono jak w pkt II. wyroku.

Na marginesie dodać też trzeba, że uwzględnienie zarzutu potrącenia sprawiło, że nie zachodziły podstawy do omawiania zarzutu zatrzymania, podniesionego jedynie na wypadek nie wzięcia pod uwagę tego pierwszego.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytu z dnia 20 lutego 2008 r. jest nieważna w całości i tym samym nie wiąże powodów.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2043 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na ich nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności, co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) natomiast rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Należy bowiem w tym miejscu zauważyć, że powodowie wygrali sprawę jedynie w zakresie powództwa o ustalenie (powództwo o zapłatę tak główne, jak i ewentualne zostało oddalone), jednak Sąd Okręgowy, podziеляjąc pogląd Sądu Najwyższego uznał, że w sprawach, w których stosunki prawne mogą być ukształtowane tylko w drodze orzeczenia sądu, sąd może w orzeczeniu nałożyć na stronę postępowania obowiązek zwrotu kosztów, mając na uwadze fakt, po której stronie leży wyłączna przyczyna danego ukształtowania (postanowienie z dnia 02 kwietnia 1977 r. w sprawie II CZ 36/77, OSNCP 1978, Nr 1, poz. 14). Zastosowanie przez Bank jako podmiotu profesjonalnego zajmującego się udzielaniem kredytów w umowie z konsumentami (powodami) postanowień niedozwolonych wymagało od Sądu – na skutek powództwa konsumentów – ustalenia, że jest ona nieważna w całości. Wyłączne działania Banku skutkowały zatem ukształtowaniem stosunku prawnego pomiędzy stronami przez Sąd (tj. ustaleniem nieważności umowy kredytu), co tym samym – w ocenie Sądu – przemawia za obciążeniem pozwanego całością kosztów postępowania poniesionych przez powodów. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż na dzień wniesienia pozwu (tj. 26 maja 2023 r. k. 48) w oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy powództwo było w całości uzasadnione nie tylko co do ustalenia nieważności spornej umowy, ale też co do zasądzenia całości kwoty objętej roszczeniem głównym powodów. Dopiero bowiem w toku niniejszego postępowania w odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości ponad kwotę rat wpłaconych przez kredytobiorców w ramach spornej umowy kredytu i jednocześnie złożyła powodom skuteczne oświadczenie o potrąceniu, co tym samym ostatecznie obligowało Sąd do oddalenia w całości powództwa o zapłatę. Na koszty procesu poniesione łącznie przez powodów jako małżonków pozostających w ustroju ustawowej wspólności majątkowej zatem złożyły się: opłata sądowa od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw, tj. łącznie 11.834,00 zł. Dodać przy tym należy, że nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia zaś przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjowe, a obszernie wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska

## ZARZĄDZENIE

1) a/a

2) odpis wyroku (k. 244) wraz z uzasadnieniem doręczyć za pośrednictwem PI pełnomocnikom stron (bez pouczenia).

04.12.2023 r. sędzia Aneta Ineza Sztukowska